

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 roku, Sąd Rejonowy Sąd Pracy w Z. IV Wydział Pracy:

I. zasądził od Przedsiębiorstwa (...). B., M. (...) spółka jawna z siedzibą w Z. na rzecz Ł. S. kwoty brutto:

1) 8.156,85 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od kwietnia 2011 roku do kwietnia 2012 roku z ustawowymi odsetkami naliczanymi od kwot i dat szczegółowo wskazanych w sentencji,

2) 337,55 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w porze nocnej w okresie od kwietnia 2011 roku do kwietnia 2012 roku z ustawowymi odsetkami naliczanymi od kwot i dat szczegółowo wskazanych w sentencji,

3) 1,219 zł tytułem diet za podróże służbowe na obszarze kraju w okresie od kwietnia 2011 roku do kwietnia 2012 roku z ustawowymi odsetkami od 12 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty;

4) 576 zł tytułem diety za podróż służbową poza granicami kraju z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od Przedsiębiorstwa (...). B., M. (...) spółka jawna z siedzibą w Z. na rzecz Ł. S. kwotę 2400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał pobrać od Przedsiębiorstwa (...). B., M. (...) spółka jawna z siedzibą w Z. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 799,25 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Zgierzu oraz kwotę 515 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu;

IV. nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1680 zł brutto.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne :

Powód Ł. S. zatrudniony był w pozwanej spółce jawnej Przedsiębiorstwo (...). B., M. H.” z siedzibą w Z. od dnia 1 kwietnia 2011r. Początkowo strony łączyła umowa o pracę na okres próbny a od dnia 1 lipca 2011r umowa o pracę na czas określony zawarta do dnia 30 czerwca 2012r. Powód w oparciu o obie umowy zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy. Jako miejsce świadczenia pracy wskazano miejsce wskazane przez pracodawcę.

Pozwana Spółka w okresie objętym sporem zatrudniała od 5 do 8 osób. Powód rozpoczynał pracę co do zasady o godzinie 8. W żaden sposób nie potwierdzał swego przybycia do pracy. Listy obecności nie były u strony pozwanej prowadzone. Powód kończył pracę o godzinie 14 najpóźniej o godzinie 16. Czas pracy powoda odnotowywany był w kartach ewidencji czasu pracy. Samochód powód pobierał z terenu posesji współnika pozwanej Spółki (...). Gdy przychodził do pracy to dokumenty pojazdu i kluczyki czekały na niego w samochodzie. W okresie objętym sporem pozwana Spółka dysponowała 9-10 samochodami. Powód, co do zasady, jeździł najmniejszym samochodem z floty samochodów strony pozwanej –samochodem dostawczym do 3,5 tony. Po pobraniu samochodu powód ładował przesyłki w firmie (...) i co do zasady rozwoził je po terenie województwa (...). Zabierał te przesyłki, które nie zmieściły się na samochód ciężarowy. Harmonogram przewozów po terenie województwa (...) ustalany był codziennie.

Do firmy (...) powód przyjeżdżał na załadunek około godziny 8.30-9.00. Miał najmniejsze paczki więc przyjeżdżał na najpóźniejszą godzinę. Jeździł po terenie Ł..

Do kolejnej firmy (...) powód przyjeżdżał ładować towar około godziny 8.30-9.00. Załadunek trwał szybko bo towar ładowany był na mały samochód. Wyjeżdżał w trasę około 9.30-10.00. Jeżeli Ł. S. jeździł po Ł. to wracał do siedziby firmy około godziny 12.30-13.00, aby dostarczyć dokumenty celem rozliczenia się. Powód poruszał się małym O. lub samochodem marki I..

Strona pozwana wykonywała raz w tygodniu regularne przewozy na trasie do G. lub K.. Przewozy te wykonywane były w środę. Powód w środę świadczył pracę normalnie, następnie czekał na towar. Towar był przywożony około 16. Po załadunku wracał do domu około godziny 17.00. Około 23.20 powód jechał do Z. po samochód i wyjeżdżał w trasę. Zasada była taka, że około godziny 24.00 winien być po samochód w Z.. Gdy powód wyjeżdżał o godzinie 24.00 to po 6 godzinach podróży był na miejscu –w K. lub G. (do G. podróż trwała trochę dłużej). Na miejscu trzeba było rozładować towar, trwało to do półtorej godziny, odbierał dokumenty i wracał do samochodu. W G. powód musiał odwiedzić dwa sklepy. Jeżeli rozładunek było na 8.00 to powód w drogę powrotną wyjeżdżał o godzinie 10 i po 7 godzinach był w Z.. Wobec tego, iż według wiedzy powoda, strona pozwana nie prowadziła kart ewidencji czasu pracy, zapisywał on godziny wyjazdu ze Z. i godziny zakończenia pracy. Zapisy te dotyczą tylko czasu pracy podczas wyjazdów do K. i G.. Nie zawierają informacji dotyczących czasu pracy powoda w pozostałe dni.

Gdy powód wykonywał przewozy do K. i do G. to zabierał w trasę swoją żonę. Żona powoda jeden raz pojechała z nim do K. i jeden do G..

W okresie wypowiedzenia powód raz wyjechał w trasę do Holandii. Podróż trwała 36 godzin, od godziny 20 dnia 24 kwietnia do godziny 8 rano 26 kwietnia 2012 r. Jechało trzech kierowców, a samochód był wyposażony w sypialnię.

Hipotetyczna wysokość wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w okresie objętym sporem, wyliczona według dokumentacji strony pozwanej oraz dokumentów firmy (...) wynosi:

Hipotetyczna wysokość wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wyliczona z uwzględnieniem zapisów powoda wynosi:

Hipotetyczna wysokość wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wyliczona z uwzględnieniem zapisów powoda i w oparciu w pozostałym zakresie o dokumentację strony pozwanej przy uzupełnieniu dziennego wymiaru czasu pracy do 8 godzin wynosi:

Hipotetyczna wysokość wynagrodzenia za pracę w godzinach nocnych wyliczona w oparciu o ww. dokumentację wynosi:

rok 2011: kwiecień -27,72zł, maj - 26,40zł, czerwiec- 26,40zł, lipiec -19,80zł, sierpień -25,20zł, wrzesień -31,50zł, październik -19,80zł, listopad -33zł, grudzień - 26,40zł;

rok 2012: styczeń -21,43zł, luty -21,43zł, marzec - 34,09zł, kwiecień- 24,38zł.

Łącznie wynagrodzenie za pracę w godzinach nocnych w okresie objętym sporem wyliczone w oparciu o dokumentację strony pozwanej oraz dokumentów firmy (...) wynosi 337,55zł.

Hipotetyczna wysokość diet za podróże służbowe na terenie kraju wyliczona w oparciu o zestawienia powoda wynosi:

Hipotetyczna wysokość diet za zagraniczne podróże służbowe powoda wynosi:

Strona pozwana nie wypłaciła powodowi w spornym okresie: wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, diet za podróże służbowe jak również nie udzieliła dni wolnych z tytułu pracy wykonywanej ponad ustawowy wymiar czasu pracy.

Sąd ustalił wskazany stan faktyczny na podstawie wskazanych dowodów. Dał wiarę zeznaniom T. B., współnika pozwanej Spółki co do godziny wyjazdu powoda w trasę do K. i do G.. Zeznania te znajdują potwierdzenie w zeznaniach żony powoda M. S., J. S. oraz P. K.. Z zeznań tych wynika jednoznacznie, że sam czas przejazdu powoda w jedną stronę wynosił około 6 godzin. Do tego należy jednak doliczyć niezbędny czas poświęcony na załadunek i rozładunek oraz wynikające z ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców doliczane do czasu pracy, przerwy w pracy. W ocenie Sądu powyższa konstatacja pozwala na przyjęcie, iż zapisy w przedłożonych przez stronę pozwaną kartach ewidencji czasu pracy dotyczące czasu pracy w dni wyjazdów do K. i G. są niewiarygodne. Przykładowo strona

pozwana wskazuje, iż powód w dniach 6,13,20 i 27 kwietnia 2011r pracował po 6 lub po 7 godzin. Te dni są to środy czyli dni, w które powód wykonywał przejazd do G. lub K. czyli według zeznań współnika pozwanej Spółki rozpoczął pracę o godzinie 24.00 i a o godzinie 8 musiał być na miejscu rozładunku. Doliczając czas niezbędny na rozładunek, drogę powrotną i obowiązkowe przerwy nie jest możliwym aby powód w tym dniach świadczył pracę w wymiarze 6 lub 7 godzin. Sąd wskazał, iż zapisy o podobnej treści znajdując się w kartach ewidencji czasu pracy powoda z pozostałe miesiące okresu objętego sporem. Co więcej przykładowo w miesiącu lutym, marcu i kwietniu 2012 r strona pozwana wskazała, że powód był nieobecny w pracy. Zatem Sąd uznał, iż zapisy w kartach ewidencji czasu pracy dotyczące dni, kiedy powód dokonywał przewozów na trasach do G. i K. są niezgodne z rzeczywistością a co a tym idzie dają Sądowi podstawę do pominięcia ich i oparcia się na zapiskach powoda. Zapisy dotyczące czasu pracy powoda w pozostałych dni pracy zawarte w kartach ewidencji czasu pracy nie były przez żadną ze stron kwestionowane, nie były przedmiotem sporu i w konsekwencji uznać należy je za zgodne ze stanem rzeczywistym. Sąd zwrócił również uwagę, iż przywołane zapisy dotyczące czasu pracy powoda w omawiane dni (środy) pozostają w sprzeczności również z zeznaniami K. K. i M. K., którzy trasę do G. pokonywali w 4 godziny i wracali do siedziby pracodawcy o godzinie 15. Ich zeznania są absolutnie niewiarygodne gdyż pokonanie tras tych w 4 godziny przy obecnym natężeniu ruchu i występujących utrudnieniach takich jak korki, przebudowy i objazdy nie jest możliwe. Co prawda wyszukiwarka G. podaje, że do granic K. i G. w 4 godziny można dojechać ale są to jedynie wyliczenia czysto teoretyczne, obciążone dużym błędem i nieuwzględniające opisanych wyżej utrudnień. Nawet gdyby czysto teoretycznie przyjąć twierdzenia tych świadków za prawdziwe to i tak zapisy w kartach ewidencji czasu pracy powoda dotyczące jego czasu pracy w środy są niewiarygodne gdyż ww. świadkowie zeznali, iż pokonanie opisanych wyżej tras zajęło im 10-11 godzin a nie wskazane w kartach 6-7 godzin. Nadto Sąd zwrócił uwagę, iż gdyby pokonanie omawianych tras zajmowało 4 godziny w jedną stronę to nieracjonalnym byłoby godzenie się przez pracodawcę na wyjazdy powoda o godzinie 24.00 gdyż pociągało to dla strony pozwanej dodatkowe koszty związane z wynagrodzeniem za pracę powoda. Wystarczyło aby strona pozwana nakazała powodowi rozpoczynanie pracy w te dni o godzinie 4.00. Skoro można dojechać w 4 godziny to powód będąc na miejscu o godzinie 4 .00 czas do rozładunku spędzał bezproduktywnie. A za ten czas pracodawca przecież wynagrodzenie i tak musiał mu zapłacić gdyż powód wówczas pozostawał w gotowości do świadczenia pracy i jedynie z woli pracodawcy pracy tej nie świadczył.

Sąd podniósł, też, że ze złożonych przez stronę pozwaną list płac nie wynika aby powodowi wypłacane było wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, aby były udzielane mu dni lub godziny wolne i aby wypłacone zostały mu diety za podróże służbowe. Z adnotacji na listach płac wynika, iż były one sporządzane na bieżąco po upływie okresu rozliczeniowego. Można je zatem uznać za wiarygodne źródło dowodowe.

Zeznania T. B. co tego, że powód w spornym okresie podczas wyjazdów do K. i G. zjeżdżał z trasy, robił sobie wycieczki, w ocenie Sądu były gołosłowne i nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Wobec tego, iż powód nie stawiał się celem złożenia zeznań, będąc prawidłowo wezwany do osobistego stawiennictwa, Sąd pominął jego wyjaśnienia złożone w toku postępowania.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii biegłego wydanej w niniejszej sprawie. Opinia ta jest spójna, jasna i logiczna. Nie była również kwestionowana przez strony procesu. Strona pozwana zresztą dała temu wyraz w piśmie z dnia 30 października 2013r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd podniósł, iż zgodnie z art. 151 § 1 k.p., praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie: 1) konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii, 2) szczególnych potrzeb pracodawcy.

Powód Ł. S. był kierowcą zatrudnionym na podstawie stosunku pracy, wobec czego do jego czasu pracy zastosowanie miały przepisy ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. Nr 92, poz. 879 ze zm.).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 w/w ustawy, czasem pracy kierowcy jest czas od rozpoczęcia do zakończenia pracy, która obejmuje wszystkie czynności związane z wykonywaniem przewozu drogowego, w szczególności: prowadzenie pojazdu; załadowywanie i rozładowywanie oraz nadzór nad załadunkiem i wyładunkiem; nadzór oraz pomoc osobom wsiadającym i wysiadającym; czynności spedycyjne; obsługę codzienną pojazdów i przyczep; inne prace podejmowane w celu wykonania zadania służbowego lub zapewnienia bezpieczeństwa osób, pojazdu i rzeczy; niezbędne formalności administracyjne, utrzymanie pojazdu w czystości.

Definicja „czasu pracy”, określona w ustawie o czasie pracy kierowców, przenosi na grunt prawa polskiego definicję „czasu pracy” zawartą w art. 3 lit. a, dyrektywy 2002/15/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 marca 2002 r. (Dz. U. UE L nr 80, str. 35).

Wszystkie wymienione w powyższej definicji zdarzenia stanowią nierozzerwalny element określający czas pracy kierowcy, jednakże katalog ten posługując się zwrotem „w szczególności” nie ma charakteru zamkniętego i dopuszczalne są także inne czynności niż wymienione w punktach od 1-8, jeżeli związane są z wykonywaniem przez kierowcę przewozu drogowego.

Natomiast zgodnie z art. 7 ustawy o czasie pracy kierowców, do czasu pracy kierowcy nie wlicza się: czas dyżuru, jeżeli podczas dyżuru kierowca nie wykonywał pracy; nieusprawiedliwionych postojów w czasie prowadzenia pojazdu; dobowego nieprzerwanego odpoczynku; przerwy w pracy, o której mowa w art. 16 ust. 1.

Jak ustalono w niniejszej sprawie powód wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych. Strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, iż w okresie objętym sporem wprowadziła równoważny, zadaniowy czy też przerywany system czasu pracy. Strona pozwana również nie wykazała, że obowiązywał u niej w spornym okresie wydłużony okres rozliczeniowy. Skoro tak to zachodzą wszelkie podstawy do przyjęcia, iż w okresie objętym sporem w pozwanej spółce obowiązywał podstawowy, normalny system czasu pracy z miesięcznym okresem rozliczeniowym ze wszelkimi z tego wynikającymi konsekwencjami.

Sąd przypomniał, że zgodnie z art. 81§1 kp in principio pracownikowi za czas niewykonywania pracy, jeżeli był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy, przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszerogowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną. Strona pozwana nie wykazała, że czas pracy powoda, w poszczególne dni, krótszy niż 8 godzin był następstwem sytuacji zawinionych przez powoda. Sąd wskazał, iż Ł. S. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy. Skoro zatem powód pozostawał w dyspozycji pracodawcy a pracodawca nie zapewniał mu pracy w umówionym czasie pracy to zgodnie z przywołanym wyżej przepisem za ten czas pracownikowi wynagrodzenie przysługuje. Pracodawca nie przedstawił żadnych dowodów, że powód gdy pracy nie świadczył, nie pozostawał w dyspozycji pracodawcy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do uznania, iż niezgodne z rzeczywistością są zapisy w kartach ewidencji czasu pracy dotyczące czasu pracy powoda w sporne środy. Zatem w tym zakresie oparł się na zestawieniach powoda. W pozostałym zaś zakresie przyjął za niesporne zapisy kart ewidencji czasu pracy z uzupełnieniem do dobowego wymiaru czasu pracy. W takiej sytuacji z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych w spornym okresie powodowi przysługuje wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 8.156,85zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od daty wymagalności wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych w poszczególnych miesiącach okresu objętego sporem.

Sąd podniósł, iż zgodnie z art. 151<sup>7</sup> § 1 kp pora nocna obejmuje 8 godzin między godzinami 21.00 a 7.00. Art. 151<sup>8</sup> § 1 kp stanowi, iż pracownikowi wykonującemu pracę w porze nocnej przysługuje dodatek do wynagrodzenia za każdą godzinę pracy w porze nocnej w wysokości 20 % stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów. Jak ustalono w niniejszej sprawie powód wykonywał pracę również w porze nocnej. W takiej sytuacji przysługuje mu dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych ustalony

według powyższych zasad, który wynosi za okres objęty sporem 337,55zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od daty wymagalności dodatków za pracę w porze nocnej w poszczególnych miesiącach okresu objętego sporem.

Sąd wskazał też, że zgodnie z przepisem art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p., pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Według § 2 przepisu, warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikom zatrudnionym poza sferą budżetową określa się w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest zobowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. W razie braku regulacji w powyższej kwestii u danego pracodawcy, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej według przepisów określających wysokość warunki ustalania należności przysługujących pracownikom zatrudnionym w państwowych lub samorządowych jednostkach sfery budżetowej /art. 77<sup>5</sup> § 5 w zw. z § 2 k.p./.

Wedle przepisów § 3 i 4 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju /Dz. U. z 2002 r., nr 227, poz. 1661 ze zm./, z tytułu podróży odbywanej w terminie i miejscu określonym przez pracodawcę, pracownikowi przysługują diety oraz zwrot kosztów przejazdów, noclegów, dojazdów oraz innych udokumentowanych wydatków. Dieta przeznaczona jest na pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży i wynosi 23 złote za dobę podróży, przy czym pracownikowi przysługuje połowa diety gdy podróż trwa od 8 do 12 godzin, i dieta pełna gdy podróż trwa ponad 12 godzin.

Zgodnie z zapisami art. 2 ust 7 w związku z ust 4a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. Nr 92, poz. 879 ze zm.) podróżą służbową jest

- każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy:

a. przewozu drogowego poza miejscowość będącą siedzibą pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki, oraz inne miejsce prowadzenia działalności przez pracodawcę, w szczególności filie, przedstawicielstwa i oddziały,

b. wyjazdu poza miejscowość wyżej opisaną w celu wykonania przewozu drogowego.

Jak ustalono w niniejszej sprawie podróże służbowe trwające dłużej niż 8 godzin powód wykonywał podczas wyjazdów do K. i G.. Strona pozwana nie wykazała aby zapewniła powodowi bezpłatne wyżywienie. Skoro tak to powodowi przysługują diety za podróże służbowe w wysokości 1219 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia doręczenia odpisu pozwu czyli od dnia 12 czerwca 2012r do dnia zapłaty.

Z tytułu wyjazdu do Holandii powodowi przysługują również diety z tytułu podróży poza granicami kraju. Zgodnie z §4 obowiązującego w spornym okresie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002r w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju( Dz. U z 2002r nr 236 poz. 1991z późn.zm) dieta jest przeznaczona na pokrycie kosztów wyżywienia i inne drobne wydatki. Wysokość diety za dobę podróży w poszczególnych państwach jest określona w załączniku do rozporządzenia. Dieta przysługuje w wysokości obowiązującej dla docelowego państwa podróży.

Diety oblicza się w następujący sposób:

1) za każdą dobę podróży przysługuje dieta w pełnej wysokości;

2) za niepełną dobę podróży:

- a) do 8 godzin - przysługuje 1/3 diety,
- b) ponad 8 do 12 godzin - przysługuje 1/2 diety,
- c) ponad 12 godzin - przysługuje dieta w pełnej wysokości.

Fakt, iż powód odbył podróż służbową do Holandii nie był kwestionowany przez strony. Nie była również kwestionowana przez strony, zwłaszcza stroną pozwaną prawidłowość wyliczenia wysokości diety przez biegłego. Strona pozwana nie przedstawiła jednak żadnego dowodu, iż wypłaciła powodowi sporne świadczenie czy to w całości czy też w części. Dlatego też Sąd zasądził całość dochodzonej z tego tytułu kwoty czyli kwotę 576 zł wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia doręczenia odpisu pozwu czyli od dnia 12 czerwca 2012r do dnia zapłaty.

Orzekając o kosztach procesu Sąd wskazał, iż strona pozwana przegrała proces w całości. Winna zatem zgodnie z art. 98§ 1 kpc zwrócić powodowi koszty procesu. Na koszty te złożyły się jedynie koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 6 ust 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U z 2002 nr 163 poz. 1349 z późn. zm).

Na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej część opłatę od pozwu w wysokości 515 zł oraz kwotę 799,25 zł tytułem zwrotu całości wydatków poniesionych tymczasowo w toku postępowania przez Skarb Państwa –Sąd Rejonowy w Zgierzu.

Na podstawie art 477<sup>2</sup>§1 k.p.c. Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty 1.680 złotych brutto.

Apelację od powyższego orzeczenia w zakresie pkt. I podpunkt 1.2.3 oraz w części orzekającej o kosztach postępowania - punkt II wniosła strona pozwana.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i rzetelnego rozważenia materiału dowodowego, a tym samym uznanie za niewiarygodne zeznań świadków K. K. i M. K. na okoliczność czasu pokonywania trasy do G. i K., a jednocześnie uznanie za niewiarygodne zeznań świadków M. S. i J. S., których wynika wersja przeciwna.

b) naruszenie art. 299 k.p.c. oraz 245 k.p.c. poprzez oparcie przez Sąd rozstrzygnięcia na dowodzie z dokumentu prywatnego powoda, pomimo ominięcia przez Sąd wyjaśnień powoda w związku z jego nieusprawiedliwionym stawiennictwem.

c) naruszenie art. 245 k.p.c. w zw. z 232 zd. 1 k.p.c. poprzez przyjęcie za wiarygodny dokumentu prywatnego powoda w sytuacji, gdy w żaden sposób nie udowodnił okoliczności wskazanych w tym dokumencie.

2) naruszenie prawa materialnego, to jest:

a) naruszenie art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji błędne uznanie, że przepis ten ma zastosowanie także w stosunku do kierowcy zawodowego, odbywającego podróż w ramach wykonywania umówionej pracy na określonym obszarze;

b) naruszenie art. 29 § 1 pkt 2 k.p. w zw. z art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie i tym samym pominięcie okoliczności, że nie ma obowiązku określania jednego stałego miejsca świadczenia pracy, szczególnie, gdy wykonywanie pracy polega na stałym przemieszczaniu się po określonym obszarze, który wtedy staje się miejscem wykonywania pracy.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części to jest poprzez oddalenie powództwa od kwot zasądzonych od pozwanego w punkcie I podpunkt 1, 2 i 3 sentencji wraz z odsetkami ustawowymi od kwot wymienionych w punkcie I podpunkt 1, 2, i 3.

Zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych. Ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Zgierzu IV Wydział Pracy, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – art. 233 § 1 k.p.c. oraz naruszenie art. 299 k.p.c., 245 k.p.c. w zw. z 232 zd. 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowodzie z dokumentu prywatnego powoda, pomimo pominięcia przez Sąd wyjaśnień powoda, w związku z jego nieusprawiedliwionym niestawiennictwem na rozprawie oraz uznanie wskazanego dokumentu za wiarygodny mimo, że powód w żaden sposób nie udowodnił okoliczności wskazanych w tym dokumencie.

Zgodnie z art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego /por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl./. Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne /post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00/.

Z kolei w myśl art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Niemniej jednak Sąd może wyrokować także w oparciu o treść dokumentów prywatnych. Dokument prywatny stanowi pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania. Moc dowodowa dokumentu prywatnego jest jednak słabsza aniżeli moc dowodowa dokumentu urzędowego, ponieważ dokumenty prywatne nie korzystają z podstawowego w tym zakresie

domniemania, iż ich treść jest zgodna ze stanem rzeczywistym (domniemania zgodności z prawdą). Innymi słowy z tym dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r. I CKN 804/98 LEX nr 50890, uzasadnienie wyroku SN z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, LEX nr 78358). Nie przeszkadza to jednak w tym, aby sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów (art. 233 kpc) uznał treść dokumentu prywatnego za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy powyższych zasad nie naruszył, gdyż nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, logicznie argumentując na jakich podstawach poczynił ustalenia w sprawie i dlatego uznał zapiski powoda za wiarygodne. Skarżący natomiast polemizując w apelacji z oceną Sądu, nadto przedstawiając swój pogląd na sprawę, nie wykazał, iż materiał dowodowy w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne.

W szczególności wskazać należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo uznał zapiski powoda za wiarygodne. Istotnie z uwagi na nieusprawiedliwiony brak stawienia na rozprawie Sąd pominął zeznania powoda, jednakże nie oznacza to, iż okoliczności wynikające z jego prywatnych notatek, co do czasu pracy w środy, pozostawały nieudowodnione. Podkreślić należy, iż ich treść korespondowała z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym zwłaszcza zeznaniami współnika pozwanej T. B., który potwierdził wskazywane przez powoda godziny jego wyjazdu w trasę do K. i do G.. Zeznania te znajdują także potwierdzenie w zeznaniach żony powoda M. S., J. S. oraz P. K.. Wbrew twierdzeniom apelacji brak jest więc podstaw do uznania, iż wskazane zapiski nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Nieistotnym jest przy tym, że świadkowie K. K. i M. K. w swych zeznaniach wskazali na wiele krótszy czas przejazdu trasy do G. i K., niż świadkowie wyżej wymienieni, oraz że prowadzona przez stronę pozwaną ewidencja czasu pracy wskazywała na inny czas pracy powoda.

Odnosząc się do tych twierdzeń wskazać należy, że jeśli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie bądź poszczególne dokumenty wskazują na odmiennie okoliczności, to do Sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie oraz, które dokumenty zasługują na uwzględnienie. Danie wiary jednym, a nie przyznanie wiary drugiem świadkom, stronie bądź dokumentom, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 kpc a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów logicznie argumentując z jakich względów zeznań powołanych świadków, na okoliczność czasu przejazdu trasy do G. i K., nie podzielił, oraz wskazując dlaczego uznał prowadzoną przez pozwanego ewidencję czasu pracy za niewiarygodną, w jakim zakresie uznał za wiarygodne twierdzenia strony powodowej oraz powołanych przez nią świadków. Ma to swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia. Skarżący natomiast, podnosząc, iż Sąd działał w sposób stronniczy, pomijając podnoszone przez skarżącego okoliczności, a uznając za wiarygodne zapiski powoda oraz zeznania powołanych przez niego świadków, nie wykazał, iż materiał dowodowy w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu wywiedzione w oparciu o wskazaną wyżej podstawę nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Ponadto sam fakt, iż pozwany prowadził ewidencję czasu pracy, a hipotetycznie przejazd do G. czy K. (zgodnie z wyszukiwarką (...)), możliwy jest w czasie czterech godzin, nie oznacza, iż realnie przy uwzględnieniu potwierdzonej zeznaniami świadków godziny wyjazdu powoda w trasę w środy o godzinie 24.00, godziny rozładunku - 8.00, czasu niezbędnego na ten rozładunek, drogę powrotną i obowiązkowe przerwy, możliwym było aby powód w tym dniach świadczył pracę w wymiarze 6 lub 7 godzin. Ponadto zaznaczyć należy, że aby prowadzona przez pozwanego ewidencja, mogła zostać uznana za miarodajny dowód w sprawie, musi być prowadzona w sposób rzetelny. Zgodnie z przepisem art. 94 pkt. 9a kp pracodawca ma obowiązek prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników. Jest to podstawowy obowiązek pracodawcy, a jego niewykonanie stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracownika – naruszenie obowiązku prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy (art. 281 pkt. 6 kp). Dokumentacja ta w pewnym zakresie stanowi potwierdzenie wywiązywania się pracodawcy z ciężących na



nim, a wynikających z konkretnego stosunku pracy, obowiązków względem danego pracownika. Brak dokumentacji, wynikający z zaniedbania jej prowadzenia przez pracodawcę, powoduje zmianę wynikającego z art. 6 kc rozkładu ciężaru dowodów, przerzucając go na osobę zaprzeczającą faktom, z których strona powodowa wywodzi skutki pozwu (wyrok SA w Białymstoku z 10 kwietnia 2003 roku, III APa 40/02, OSA 2003/12/43). Pracodawca ma w takich razach obowiązek wykazać, że pracownik nie pracował w takim rozmiarze, jak twierdzi, a tym bardziej jaki udokumentował (uzasadnienie wyroku SN z 5 maja 1999 roku, I PKN 665/98, OSNP 2000/14/535). Brak rzetelnej ewidencji pracy w godzinach nadliczbowych (ponadwymiarowych) obciąża pracodawcę, a nie powołującego się na nią pracownika. Konsekwencją braku ewidencji czasu pracy lub jej nierzetelności jest powstanie po stronie pracownika możliwości udowodnienia wszelkimi sposobami tego, że pracował w godzinach nadliczbowych (ponadwymiarowych), w tym za pomocą dowodów z zeznań świadków, czy też własnoręcznie prowadzonej dokumentacji. Pracownik (powód) może powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których prima facie (z wykorzystaniem domniemań faktycznych - art. 231 k.p.c.) może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych. (wyrok SN 09-07-2009 II PK 34/09 LEX nr 527067). Na gruncie rozpoznawanej sprawy powód za pomocą zeznań świadków oraz zapisków wykazał jak kształtował się jego czas pracy, w każdą środę, w okresie zatrudnienia. Sąd Rejonowy natomiast słusznie uznał prowadzoną przez pozwanego ewidencję czasu pracy w tym zakresie za niewiarygodną. W świetle zasad doświadczenia życiowego – jak już wyżej podniesiono -niedopuszczalnym jest bowiem przyjęcie, iż przejazd w obie strony do K. czy G. przy uwzględnieniu czasu dojazdu w obie strony, rozładunku i obowiązkowych przerw, możliwy był w wymiarze 6 lub 7 godzin. Z tych też względów zeznania powołanych przez apelującego świadków oraz zapisy prowadzonej przez pozwanego, nierzetelnej ewidencji czasu pracy, nie mogły mieć wpływu na wynik rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu II instancji brak też podstaw do uznania, iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia prawa materialnego, to jest art. 77<sup>5</sup> § 1 kp, art. 2 pkt.7 o czasie pracy kierowców i art. 29 § 1 pkt. 2 kp poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji błędne uznanie, że przepis ten ma zastosowanie także w stosunku do kierowcy zawodowego, odbywającego podróże w ramach wykonywania umówionej pracy na określonym obszarze i pominięcie okoliczności, że nie ma obowiązku określania jednego stałego miejsca świadczenia pracy, szczególnie, gdy wykonywanie pracy polega na stałym przemieszczaniu się po określonym obszarze, który wtedy staje się miejscem wykonywania pracy.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, iż istotnie w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r. II PZP 11/08 OSNP 2009/13-14/166, M.P.Pr. (...) -255 LEX 465385, na którą powołuje się apelujący, przyjęto, że kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. W uzasadnieniu tej uchwały podniesiono, iż podróżą służbową w rozumieniu art. art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. nie może być stałe pokonywanie przestrzeni przez pracownika, który w ten sposób realizuje, przyjęte na siebie, zobowiązania pracownicze. W sytuacji, gdy wykonywanie pracy polega na stałym pokonywaniu określonych odległości, nie może być mowy o wykonywaniu zadania na polecenie pracodawcy, a co za tym idzie, pokonywanie tych odległości nie może być uznane za podróż służbową. Wykładnia ta oznaczała, że do takich podróży w ogóle nie miał zastosowania ani art. 77<sup>5</sup> k.p., ani przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 77<sup>5</sup> § 2 kp. Tym samym w ocenie skarżącego z uwagi na to, iż miejsce pracy powoda jako pracownika mobilnego nie ograniczało się do jednego punktu, zwłaszcza siedziby pracodawcy (wykonywał on pracę na terenie województwa (...), a także podczas wyjazdów do K. i G.), a wyjazdy były stałym i nierozłącznym elementem wykonywanej przez niego pracy, nie miały charakteru incydentalnego i nie odbywały się na polecenie pracodawcy, brak było podstaw do uznania, iż miejsce świadczenia pracy przez powoda było stałe, a wyjazdy poza to miejsce miały charakter podróży służbowych.

Niemniej jednak w ocenie Sądu II instancji skarżący zdaje się nie zauważać, iż ustawodawca szybko zdecydował się jednak na nowelizację ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1155 z późn. zm.), dokonaną ustawą z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 246), która weszła w życie z dniem 3 kwietnia 2010 r. i tym samym znajduje zastosowanie do rozpatrywanego przypadku. W nowelizacji tej de facto zostały zlikwidowane skutki uchwały z dnia 19 listopada 2008 r. (II PZP 11/08). Wprowadzono nową definicję podróży służbowej kierowcy, jako

każdego zadania służbowego polegającego na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy: a) przewozu drogowego poza siedzibę pracodawcy lub b) wyjazdu poza siedzibę pracodawcy, w celu wykonania przewozu drogowego (art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców). W art. 21a zmienionej ustawy przyjęto zaś, że kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77<sup>5</sup> § 3-5 kp. (wyrok SN 04-06-2013 II PK 296/12 LEX nr 1341269 uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r. II PZP 1/14 LEX nr 1469181, G.Prawna (...), Biul.SN 2014/6/19). Wobec powyższego w obecnym stanie prawnym kierowca transportu międzynarodowego znajduje się w podróży służbowej, jeśli tylko wykonuje przewóz drogowy, poza siedzibą pracodawcy (a nie poza stałym miejscem świadczenia przez siebie pracy) lub wyjeżdża poza siedzibę pracodawcy, w celu wykonania przewozu drogowego. Tym samym w chwili obecnej podróż służbowa kierowcy nie musi być zdarzeniem incydentalnym, stanowić zjawiska nietypowego, okazjonalnego lecz sprowadza się do każdego zadania służbowego polegającego na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy, wskazanych czynności. W ocenie Sądu II instancji nieistotnym jest przy tym czy polecenie to zostaje wydane każdorazowo czy też raz np. przy zawarciu umowy i dotyczy całego okresu wykonywania pracy. Tym samym w tych okolicznościach kierowca znajduje się w podróży służbowej i brak jest podstaw do odmowy należnych mu świadczeń z tego tytułu.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy w świetle niekwestionowanych w tym zakresie ustaleń, powód jako kierowca stale wykonywał pracę na terenie województwa (...), a także co środę odbywał cykliczne wyjazdy do K. i G.. Pozwany pracodawca miał siedzibę w Z. i to z tej miejscowości powód zawsze wyruszał w trasę. Niewątpliwie więc będąc pracownikiem mobilnym, pozbawionym stałego miejsca pracy, na polecenie pracodawcy, celem wykonania przewozu drogowego, wyjeżdżał poza siedzibę pracodawcy odbywając podróże służbowe. Brak więc podstaw do odmowy przyznania mu dochodzonych w procesie, a nie wypłaconych z tego tytułu diet.

Zaskarżone orzeczenie w pełni zatem odpowiada prawu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 385 kpc oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. a także § 12 ust. 1 pkt. 1 oraz § 11 ust. 1 pkt. 2 w zw. § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 490 tj.).